

**Ta amerykańska Roma, która od lat stosuje kuracje odchudzające w Lidze Mistrzów, odkrywa nagle stan ucztowania przy kawiorze i szampanie, przy stole europejskiej szlachty. Trener nowej Romy jest symbolem tej nowej drużyny.**

*„Nie jestem zaskoczony drużyną Di Francesco, rzeczywiście nie miałem co do niego wątpliwości - uważa aktor, Claudio Amendola. - Po odejściu Tottiego, Di Francesco w tym zespole jest jedyną osobą, która wygrała tutaj, więc wie jak to zrobić i chce zmienić tę drużynę. Abruzyjczyk jest fajnym facetem, zna środowisko, nie wikła się w niepotrzebne kontrowersje, nie tracić czasu aby usunąć kamyki z butów. Po prostu to robi”. Krótko mówiąc, nostalgia za Luciano Spallettim to przeszłość.*

Jeszcze wyraźniejszy jest komik, Maurizio Battista. *"Dla mnie Toskańczyk nie był odpowiedni dla Romy. Di Francesco pochodzi z prowincji i w krótkim czasie, z ekstremalnym pragmatyzmem, był w stanie przekazać graczom możliwość robienia prostych rzeczy. Zespół zmienił się kadrowo bardzo niewiele w stosunku do ubiegłego sezonu, a jednak wygląda na o wiele bardziej dojrzały".*

Zibi Boniek zna rzymski świat od podszewki i dlatego niechętnie podnosi entuzjazm, uznając jednak ogromną jakość tej grupy. *"Jest wielka jedność i koncentracja w tej drużynie, nawet w chwilach boiskowego cierpienia, taktycznie ta ekipa jest dobrze prowadzona. Siła, nawet po odejściu Salaha, pozostała. Na skrzydłach jest El Sharaawy i Perotti, pomaga też bardzo Florenzi".*

Autor: CanisLupus